OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Bóg nie mógł być wszędzie, dlatego stworzył … ***Babcię i Dziadka.*** Kto tej prawdzie zaprzeczy? Chyba nikt. Dziadkowie to poważna instytucja, pogotowie ratunkowe, superbohaterowie codzienności. Nakarmią, wezmą na spacer, odpowiedzą na 1000 pytań, otrą łzy i kupią lody. Kochają bezwarunkowo, dlatego warto się im odpłacić specjalnym rodzajem miłości – wdzięcznością. Wdzięczność to stan umysłu i serca. Źle pojmowana *starzeje się najszybciej* – twierdził Arystoteles. Dlatego, by ocalić od zapomnienia chwalebne czyny naszych Dziadków postanowiliśmy je spisać i upamiętnić na stronie internetowej szkoły.

Na języku polskim uczniowie klasy 5a, 6a i 7a mieli dokończyć dwa proste zdania:

Moja Babcia nauczyła mnie …

Mój Dziadek nauczył mnie …

Odpowiedzi były różnorodne i chwytały za serce. Przeczytajcie sami.

Jeśli nic nie idzie dobrze, zadzwoń do Babci.

W dziecięcych świadectwach tkwi odpowiedź - dlaczego: Babcia nauczyła mnie *modlitwy, uczciwości, odpowiedzialności, cierpliwości, dokładności, dyscypliny, wypowiadania magicznych słów – proszę, dziękuję, przepraszam, rozwiązywania sporów, dobrej zabawy, przytulania, szanowania przyrody, dbania o ogródek, ułamków, liczenia do dziesięciu, pisania, czytania książek i gazet, mówienia po niemiecku, szycia i szydełkowania, gotowania –robienia tostów, gołąbków, naleśników, musu z jabłek, lepienia pierogów, wicia wianków, sznurowania butów, robienia fikołków w tył oraz niezliczonej ilości innych rzeczy…*

Dziadek to ktoś, kto ma srebrne włosy i złote serce.

O złotym sercu Dziadka świadczą czyny: nauczył mnie tego, że *warto spełniać marzenia innych, miłości do starych przedmiotów, pielgrzymowania do Częstochowy, cierpliwości, wytrwałości, bycia dobrym i miłym, matematyki, gry w szachy, rysowania, samodzielności, poczucia humoru, sznurowania butów, gry w karty, hodowania roślin, łowienia ryb, jazdy na rowerze i hulajnodze, majsterkowania, robienia samolocików z gazety, naprawiania rowerów, robótek ręcznych, strzelania z łuku, gry w łapki, prowadzenia samochodu…*

Te wyznania układają się w wiersz, a raczej poemat o Babci i Dziadku. I niech to będzie laurka od serca.

E. Jemioła